

## Sprawozdanie z wyjazdu na Uroczystości Ponarskie na Litwie

### członków Stowarzyszenia Rodzina Ponarska w 2023 roku

Wyjazd członków Stowarzyszenia Rodzina Ponarska na Litwę (20-27.09.2023) był możliwy dzięki współorganizacji i współfinansowaniu uroczystości ponarskich przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Współorganizatorem uroczystości w Ponarach był również Związek Polaków na Litwie. Honorowy patronat nad uroczystościami objął prof. Piotr Gliński – minister kultury i dziedzictwa narodowego, a patronat medialny objęło Radio Gdańsk. Naszymi partnerami byli: Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej na Litwie, Instytut Pamięci Narodowej, Dom Kultury Polskiej w Wilnie, Fundacja Samostanowienie.

Dla uczestników konferencji i uroczystości (konkurs) otrzymaliśmy materiały promocyjne (nagrody) z Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Gdańsku, Muzeum II Wojny Światowej, Zachodniopomorskiego Oddz. ŚZŻAK w Szczecinie. Otrzymaliśmy również od Caritas – Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej 50 plecaków z wyposażeniem dla dzieci w Wojdatach i Podbrodziu.

Tradycyjnie mieszkaliśmy w Domu Kultury Polskiej w Wilnie, korzystając ze wietnych posiłków w restauracji "Pan Tadeusz", a wygodny i bezpieczny transport zapewniła nam firma „Euro-Trans Bus” z Gdańska. Opiekę duchową zapewnił nam franciszkanin z Gdańska – o. Marek Kiedrowicz – kapelan Międzynarodowego Motocyklowego Rajdu Kartyńskiego oraz harcerzy Chorągwi Gdańskiej. Dokumentację filmową i fotograficzną tradycyjnie prowadził Stanisław Bieg. Konferencje w DKP w Wilnie i Gimnazjum Żejmiana w Podbrodziu prowadziła Mieczysława Cierpiot. Ponieważ tegoroczne uroczystości w Ponarach miały charakter państwowy, obecny był z nami minister Jan Józef Kasprzyk – Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, z którym przyjechała Kom-

pania Honorowa Wojska Polskiego ze sztandarem oraz Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego pod batutą płk. Zofii Guz. Obecni byli również: ksiądz por. Jan Kazimierz Głaz – kapelan środowisk kombatanckich, biskup Marcin Matula – biskup wojskowy Kościoła ewangelicko-augsburskiego oraz ksiądz prawosławny z Ciechocinka reprezentujący ordynariusza wojskowego Kościoła prawosławnego, ponadto: płk. Damian Matysiak – z-ca dowódcy Garnizonu Warszawa, członkowie Rady ds. Działaczy Opozycji Antykomunistycznej oraz Osób Represjonowanych z Powodów Politycznych przy szefie Urzędu z prezesem – sędzią Bogusławem Nizieńskim, prezesi organizacji kombatanckich, przedstawiciele środowisk ofiar represji wojennych i powojennych, żołnierze II Konspiracji Niepodległościowej, sybiracy, byli więźniowie polityczni i działacze opozycji antykomunistycznej. Obecny był Ambasador RP na Litwie Konstanty Radziwiłł oraz Prezes ZPL Europoseł Waldemar Tomaszewski. Uroczystości w Ponarach prowadził Dyrektor Departamentu Uroczystości UdSKiOR płk. Artur Frączek.

Tegorocznym uroczystościom ponarskim towarzyszyła wystawa „Ofiary zbrodni w Ponarach pod Wilnem 1941-1944” (IPN) oraz Wystawa Konkursu Ponarskiego prezentowane w holu Domu Kultury Polskiej w Wilnie.

20 września (środa) – wyjazd nastąpił rano z Gdańska. Po sprawnym zapakowaniu bagaży wyruszyliśmy w kierunku Wilna. Po krótkiej przerwie obiadowej w Rucianem-Nidzie ruszyliśmy w kierunku Augustowa. Od początku podróży towarzyszyła nam dobra atmosfera. Każdy z uczestników otrzymał opaskę z napisem RODZINA PONARSKA oraz imienny identyfikator z numerami telefonów do 3 osób. Część nowych członków zgłębiała wiadomości o zbrodni ponarskiej z dostępnych broszur i czasopism. Dzięki rozmowom i śpiewom podróż minęła nam szybko. Po przyjeździe do Wilna i rozlokowaniu się w pokojach (większość z nas w nowej części) Domu Kultury Polskiej czekała już na nas ciepła kolacja. Po rozładowaniu dużego bagażu (książki, broszury, nagrody) kilka osób przystąpiło do rozstawienia w holu DKP przywiezionej z Gdańska na 15 roll-upach wystawy „Ofiary zbrodni w Ponarach pod Wilnem 1941-1944”.

21 września (czwartek) - kilkudniowe uroczystości ponarskie rozpoczęliśmy od zwiedzenia Muzeum – Archiwum Historii Medycyny w Wilnie M. K. Ciurlionio g. 21, (Uniwersytetu Wileńskiego), gdzie wiele lat temu wykłady prowadził prof. Kazimierz Pelczar. Niestety, nie mają tam żadnych pamiątek po nim, ale dr K. Rotkiewicz z Wilna postara się o uzupełnienie tego braku. Stąd udaliśmy się z panią konsul Irminą Szmalec do Instytutu Raka, gdzie czekał na nas główny doradca dyrektora, pierwszy stypendysta im. Prof. Pelczara. Po złożeniu kosza biało-czerwonych kwiatów pod popiersiem profesora i zrobieniu wspólnych zdjęć udaliśmy się z obecnym (nowym) kapelanem do pięknej kaplicy szpitalnej na Mszę św. koncelebrowaną z o. Markiem. Tu modliliśmy się o zdrowie dla pacjentów szpitala, nasze i naszych rodzin. Stąd udaliśmy się na ulicę Połocką, by złożyć kwiaty i zapalić znicze pod tablicą na budynku, w którym mieścił się pierwszy Zakład Badawczo-Leczniczy założony przez prof. Pelczara. Stąd podwieźliśmy do centrum 11 osób biorących udział w „Drodze Pamięci i Ponarskim Marszu Żywych” (część centralnych uroczystości żydowskich – rocznica likwidacji getta w Wilnie), a my udaliśmy się na obiad do DKP, skąd autokarem pojechaliśmy prosto do Ponar na centralne Uroczystości Dnia Zagłady Żydów na Litwie – w Ponarach. Tu spotkaliśmy się z uczestnikami Marszu Żywych, wśród których był ambasador Konstanty Raddziwiłł z 11-tką naszych członków, z biało-czerwonymi flagami. Wielu zwróciło uwagę na obecność Polaków w marszu. Chodzi na o to, by Litwini i miejscowi oraz przybyli z różnych państw Żydzi uświadomili sobie, że w Ponarach ginęli nie tylko Żydzi. Tu, przy pomniku żydowskim, czekała już część gości, młodzież szkolna, starsi, chór, wojsko litewskie. Składanie wieńców przez oficjalne delegacje odbyło się na początku uroczystości. Jak co roku Stowarzyszenie Rodzina Ponarska składało oficjalnie wieniec biało-czerwonych kwiatów. W dwóch przemówieniach byliśmy wymieniani z podziękowaniami za udział. Nam bardzo zależy, by uświadomić Litwinom, że tu nie ginęli tylko Żydzi, ale i wielu Polaków. Po kilku przemówieniach, śpiewach i modlitwie kantora rozpoczęły się rozmowy. My tradycyjnie udaliśmy się na miejsce upamiętniające Romów zamordowanych w Ponarach, gdzie złożyliśmy

kwiaty i zapaliliśmy znicze. Byli z nami też przedstawiciele społeczności żydowskiej, zaprzyjawnieni z nami, mówiący po polsku - Emanuelis Zingeris i Moisej Shapiro. Żydzi wcale nie upamiętniają tego miejsca, a Romowie przychodzą tutaj w sierpniu.

Następnie pojechaliśmy do Hospicjum bł. Michała Sopoćki w Wilnie, by złożyć od nas dar na utrzymanie hospicjum oraz na Mszę św. w Kaplicy Miłosierdzia Bożego. W DKP czekała na nas pyszna kolacja, po której grupka uczestników, pod wodzą Ani Bach, przystąpiła do rozstawiania wystawy prac plastycznych z pierwszej i drugiej edycji Konkursy Ponarskiego dla Młodzieży na Litwie.

22 września (piątek) - przed wyjazdem do Ponar udaliśmy się na Cmentarz Bernardyński, by oddać hołd młodemu harcerzowi, żołnierzowi AK - Heniowi Pilściowi, zamordowanemu w Ponarach z dużą grupą młodzieży gimnazjalnej. Po złożeniu kwiatów i zniczy oraz odśpiewaniu kilku piosenek harcerskich (był z nami brat Henia – mający 90 lat pan Jan Pilś z siostrzenicą) oraz złożeniu kwiatów i zapaleniu zniczy przy grobie pani Stefanii Janiczak – żołnierza AK, matki Danuty Szyksznian „Sarenki”, udaliśmy się do Ponar na główne uroczystości do Kwatery Polskiej. W tym roku uroczystości miały charakter państwowy i prowadzone były przez UdSKiOR. Po raz pierwszy uczestniczyła w nich Kompania Honorowa Wojska Polskiego, Poczёт Sztandarowy i Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego. Na warcie stali harcerze ze ZHPnL. Uroczystość rozpoczęła Msza św. pod przewodnictwem ks. Kazimierza Głaza, a w koncelebrze byli: o. Marek Kiedrowicz – franciszkanin z Gdańska (kazanie), ks. Józef Aszkiełowicz z Butrymańców, ks. Henryk Naumowicz z Szumska oraz kapelan ZHPnL ks. p.wd. Edward Rynkiewicz. Modlitwę wiernych odczytała Małgorzata Żółcińska. Uroczystość uświetnił Chór „Ballada” z Wojdat. Dopisała nam pogoda. Liczba uczestników uroczystości była zbliżona do zeszłorocznej – ok. 700 osób. We Mszy św. uczestniczyli również przedstawiciele Kościoła ewangelicko-augsburskiego i Cerkwi prawosławnej, którzy przed zakończeniem odmówili modlitwy ekumeniczne za ofiary ponarskie i swoich wyznawców.

Po Mszy św. rozpoczęła się część oficjalna. Wtedy na warcie obok harcerzy stanęli żołnierze WP. Cały czas uroczystościom towarzyszył sztandar WP. Po odegraniu hymnów Polski i Litwy przywitani zostali najważniejsi goście – szef UdSKiOR – min. J. J. Kasprzyk, Wojsko Polskie, Ambasador RP na Litwie Konstatny Radziwiłł z małżonką, parlamentarzysty, prezes ZPL – Waldemar Tomaszewski, przedstawiciel MKiDN – Jan Ambroziak, Naczelnik Biura Badań Historycznych IPN Białystok dr hab. Krzysztof Sychowicz, polscy kombatanzi z Polski i Litwy, członkowie SRP oraz wszyscy dostojni goście, w tym licznie zebrana młodzież szkół polskich. Rozpoczęto od wręczenia odznaczeń. Maria Wieloch odebrała z rąk Ambasadora RP na Litwie odznaczenie Strażnika Miejsc Pamięci Narodowej przyznane przez Ministra KiDN już na początku tego roku. Następnie min. J. J. Kasprzyk udekorował Medalem „Pro Patria” 6 członków Stowarzyszenia Rodzina Ponarska – otrzymali je Stanisław Bieg, Przemysław Namsółek, Jan Piłść, Maria Wieloch i Wanda Wudkowska oraz Krystyna Rotkiewicz – lekarz onkolog z Wilna, Edward Trusewicz – wiceprezes ZPL. Medalem „Pro Patria” uhonorowano również pana Jana Ambroziaka z MKiDN, który od początku, tj. przejścia ROPWiM do MKiDN, bardzo skutecznie zajął się sprawą zbrodni ponarskiej.

Po wzruszającym przemówieniu Szefa UdSKiOR - J. J. Kasprzyka Ambasador RP odczytał list od Marszałek Sejmu Elżbiety Witek. Pozostałe listy (by nie przedłużać uroczystości) zostały odczytane w czasie Konferencji Ponarskich w DKP w Wilnie i Gimnazjum „Żejmiana” w Podbrodziu. Następnie głos zabrała Maria Wieloch – prezes Stowarzyszenia Rodzina Ponarska oraz Waldemar Tomaszewski – prezes Związku Polaków na Litwie.

Apel Pamięci Poległych został odczytany przez przedstawiciela Wojska Polskiego. Sygnał werblisty po każdym wezwaniu, a po nim salwa honorowa, zrobiły duże wrażenie na zebranych. Następnie przystąpiono do składania wieńców i wiązanek kwiatów oraz zniczy. Po zakończeniu uroczystości była chwila na rozmowy oraz kawę czy herbatę, bo musieliśmy się spieszyć na Konferencję do DKP w Wilnie.

Z małym opóźnieniem rozpoczęła się Konferencja Ponarska w Domu Kultury Polskiej w Wilnie. Uczestnicy Konferencji dopisali, w tym kombatanci i osoby represjonowane z Polski, które przyjechały na uroczystości ponarskie i odsłonięcie tablicy w Bezdanych z Prezesem Rady ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych przy Ministrze J. J. Kasprzyku – Szeffie UdSKiOR – sędzią Bogusławem Nizieńskim. Konferencję prowadziła kol. Mieczysława Cierpiot. Po przywitaniu gości i kilku słowach Marii Wieloch głos zabrał min. J. J. Kasprzyk. Po nim głos zabrał nowy dyrektor wileńskiego Muzeum Żydowskiego im. Gaona dr Simonas Strelcovas, który przedstawił krótko najbliższe plany działań w Ponarach dotyczące wybudowania w ciągu roku pawilonu muzealnego. Wystąpienie dyrektora, który mówił po angielsku, płynnie tłumaczył na język polski nasz najmłodszy uczestnik, Paweł Brzozowski. Kolejne wystąpienie dotyczyło Stanisława Wielocha – żołnierza AK zamordowanego w Ponarach, którego nie zdążyła poznać córka – Maria. Następnym prelegentem był prof. dr hab. Jarosław Wołkonowski, który skoncentrował się na przedstawieniu sylwetek kilkunastu przedstawicieli polskiej inteligencji zamordowanych w Ponarach, zakładników aresztowanych 17.09.1943 r, w tym prof. Kazimierza Pelczara, oraz naświetlił sposób działania Gestapo w gromadzeniu danych.

Przemysław Namsótek – autor wystawy „Ofiary zbrodni w Ponarach pod Wilnem 1941-1944” – w krótkim i ciekawym wystąpieniu przedstawił zamysł tej pierwszej w Polsce wystawy, której otwarcie odbyło się nieco później w holu DKP. Przedostatnia zabrała głos Joanna Janusiak, przedstawiając laureatów II edycji Konkursu Ponarskiego dla Młodzieży polskich szkół na Litwie, po czym nastąpiło wręczenie nagród. Kulminacją Konferencji był kilkudziesięciminutowy występ zespołu „Niezlomni” - młodzieży z Gimnazjum im. J. I. Kraśzewskiego w Wilnie z laureatką z zeszłorocznej edycji Anną Borkowską. Po występie przeszliśmy pod Tablicę Ponarską w holu DKP złożyć kosz biało-czerwonych kwiatów oraz obejrzeć wystawę „Ofiary zbrodni w Ponarach pod Wilnem 1941-1944” przedstawioną na 15 plan-szach – roll-upach. Smakowite i różnorodne zapachy zachęcały wszystkich do kolejnego

punktu programu – bankietu. Jeszcze bardzo długo prowadziliśmy rozmowy z gośćmi, którzy mogli pozostać z nami dłużej.

23 września (sobota) – wyjazd do Nowej Wilejki pod pomnik oraz lokomotywę z wagonami – upamiętnienie wywózki Polaków z Wileńszczyzny na Sybir. Tu po modlitwie, złożeniu kosza biało-czerwonych kwiatów i zapaleniu zniczy obejrzelśmy lokomotywę i wagony stojące na oryginalnych torach kolejowych (część z nas tradycyjnie weszła do wagonów) oraz zrobiliśmy tradycyjne zdjęcie na tle wagonu. Była z nami sybiraczka Nella Hajdaczuk, która osobno postawiła w tym miejscu zapalony duży znicz. Nie było tym razem z nami pana Stanisława Pieszko, z powodu jego choroby. Stąd udaliśmy się w drogę do Bezdán na uroczystości odsłonięcia tablicy (na razie prowizorycznej, w oczekiwaniu na zgodę Ministra Komunikacji Litwy) upamiętniającej 115. rocznicę napadu Organizacji Bojowej PPS pod dowództwem Józefa Piłsudskiego na pociąg rosyjski (carski). Część zdobytych pieniędzy posłużyła wówczas do utworzenia Legionów. Zamach był udany, nikt nie zginął. Organizatorem tej uroczystości był UdSKiOR z pełną asystą wojskową – Kompania Honorowa ze Sztandarem, Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego, duża grupa kombatantów i osób represjonowanych, która towarzyszyła min. J. J. Kasprzykowi z sędzią Bogusławem Nizieńskim. Tu odbyło się wręczenie Medali „Pro Patria” zasłużonym Polakom z Wileńszczyzny – społecznikom i samorządowcom. Był obecny Ambasador RP na Litwie z małżonką – Konstanty Radziwiłł, konsul – pani Irmína Szmalec, prezes ZPL Waldemar Tomaszewski, parlamentarzyści, merowie kilku rejonów i inni goście. Wieńce i kosz biało-czerwonych kwiatów były tylko od UdSKiOR, Ambasady RP i Stowarzyszenia Rodzina Ponarska. Stąd udaliśmy się do Zułowa, gdzie najpierw odbyła się uroczystość w miejscu narodzin Marszałka. Tu pod pomnikiem obok wieńca UdSKiOR złożono też wieniec od SRP oraz zapalono znicze. Była również asysta wojskowa i krótkie przemówienie min. J. J. Kasprzyka. Stąd razem udaliśmy się pod stelę i dąb ponarski. Po raz pierwszy w tym miejscu była asysta wojskowa! Po złożeniu kosza kwiatów i zapa-

leniu zniczy rozeszliśmy się wzdłuż całej Alei Pamięci Narodowej, gdzie na każdej steli nasi członkowie zdążyli już pozawiazywać nowe, biało-czerwone opaski.

Po zakończeniu uroczystości pani Maria Wieloch przesiadła się do innego samochodu, by z grupą gości udać się do Wilna na uroczysty obiad wydany przez min. J. J. Kasprzyka. Przed obiadem część gości uczestniczyła z naszymi kapłanami (3) we Mszy św. w kościele pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła na Antokolu. Gościnny obiad był tradycyjnie w polskiej Restauracji „Sakwa”, gdzie zgromadzili się w dużej liczbie dostojni goście z Wilna oraz część przyjezdnych uczestników uroczystości ponarskich. Przez długi czas, przy wysmienitym jedzeniu, toczyły się ważne i ciekawe rozmowy. Było też kilka ciekawych toastów. To miejsce pani Maria wykorzystwała do wręczenia panom – J.J. Kasprzykowi, Konstantemu Radziwiłłowi oraz Edwardowi Trusewiczowi jednakowych obrazów-zdjęć przedstawiających dwór pp. Piłsudskich w Zułowie z życzeniami skutecznego działania, by kiedyś to miejsce ożyło. Autorem obrazu jest znany gdański artysta i jeden z najlepszych znawców dworów polskich – dr Maciej Rydel. Jeszcze 7 innych obrazów – dworu w Zułowie i pałacu w Jaszczach wręczono innym ważnym uczestnikom tegorocznych uroczystości ponarskich w ciągu kilku dni.

Cała grupa pojechała do Wilna na Cmentarz na Rossie, by złożyć kwiaty i zapalić znicze przy Mauzoleum Matki i Serca Syna oraz na grobie Kazimierza Sakowicza. Odszukano też inne groby rodziny Sakowiczów. Po spotkaniu z panią Wandą Andruszaniec – naszą przewodniczką – cała grupa udała się na spacer ulicami Trocką i Wileńską wspominając ich dawnych mieszkańców, kulturę i trudne wileńskie losy.

24 września (niedziela) – po śniadaniu wyjechaliśmy pod Ostrą Bramę, skąd spacerem z przewodniczką Wandą Andruszaniec udaliśmy się do kościoła pw. Ducha Świętego, gdzie została odprawiona Msza św. w intencji ofiar ponarskich, ich oprawców oraz członków Stowarzyszenia Rodzina Ponarska. Mszę św. koncelebrował ks. proboszcz Szymon Wikło wraz z o. Markiem Kiedrowiczem, franciszkaninem z Gdańska, który również wygłosił kaza-



nie. Przed Mszą św. sylwetkę ks. Romualda Świrskiego – proboszcza tej świątyni zamordowanego w Ponarach z dużą grupą młodzieży – przedstawiła Maria Wieloch. Po Mszy św. udaliśmy się z księżmi, służbą liturgiczną, panią konsul Irminą Szmalec i wiernymi do bocznej nawy, pod tablicę poświęconą księdzu Romualdowi. Po modlitwie zostały zawieszona ok tablicy nowe kwiaty, które tu wiszą cały rok. Stąd prosto udaliśmy się do autokaru, którym pojechaliśmy do Kowna. Była to nasza pierwsza (ale nie ostatnia) wizyta w Kownie. Zaczęliśmy od obiadu – placków ziemniaczanych z kwasem chlebowym w zabytkowej restauracji Berneliu užeiga. Już najedzeni podziwialiśmy uroki miasta, po czym udaliśmy się do IX Fortu. Mimo że nie mieliśmy w planie zobaczenia tamtejszego muzeum, zrobiliśmy to z dużym zainteresowaniem, tym bardziej, że okazało się, że w trzecią niedzielę miesiąca jest wolny wstęp, więc wykorzystaliśmy czas do maksimum. W muzeum nie ma śladu o Polakach. Na zewnątrz Fortu – w miejscu upamiętnienia ofiar tam zamordowanych – jest krótki tekst w kilku językach (bez polskiego). Zdziwiło nas bardzo, że w języku litewskim i rosyjskim są wymienieni Polacy – ofiary zamordowane w murach IX Fortu, natomiast w języku angielskim słowo Polacy jest pominięte. (*W tej sprawie interweniowaliśmy w Ambasadzie RP w czasie pobytu w dniu 14 listopada br.*) W miejscu upamiętnienia złożyliśmy kosz białoczerwonych kwiatów z szarfą Stowarzyszenia Rodzina Ponarska i zapaliliśmy znicze. Zadowoleni z poznania nowego miejsca upamiętnienia męczeństwa Polaków udaliśmy się w podróż powrotną do Wilna.

W obie strony w autokarze pani Wanda Andruszaniec przekazywała nam wiedzę o Wilnie i Kownie oraz starała się nauczyć nas kilku słów i zwrotów po litewsku. Z wielką przyjemnością zjedliśmy smaczną kolację w DKP w Wilnie.

25 września (poniedziałek) – po śniadaniu udaliśmy się na Mszę św. do Ostrej Bramy, gdzie każdego dnia o godz. 10.00 jest odprawiana msza w języku polskim. Po godzinie czasu wolnego udaliśmy się do pięknego kościoła Piotra i Pawła na Antokolu, a po jego zwiedzeniu pojechaliśmy do Kalwarii Wileńskiej, by oddać hołd poległym uczestnikom Operacji Ostra

Brama, których groby znajdują się między 25 a 26 stacją przepięknej Kalwarii Wileńskiej odbudowanej po całkowitym zniszczeniu w czasach sowieckich. Kiedy młodsza część grupy schodziła do grobów, by złożyć kwiaty i zapalić znicze, starsi pozostali przy kościele. Ks. proboszcz Jerzy Witkowski był w tym czasie na pielgrzymce w Portugalii, więc ominęło nas spotkanie z nim. Stąd wszyscy razem udaliśmy się do Wojdat – do parafii, do której należą Ponary. Czekał już na nas ks. proboszcz Daniel Dzikiewicz i panie z pyszną zupą dyniową, pieczywem, kawą i słodyczami. Po poczęstunku udaliśmy się do bardzo zadbanego kościoła pw. Nawrócenia Św. Pawła i podziemi (tu pochowane są rodziny Łęckich (fundatorów kościoła i właściciela ziem pod przyszłą miejscowość – Miasto Ogród – Jagiellonowo, nazywane Ponarami od znajdującej się w pobliżu stacji kolejowej), gdzie jego historię przedstawił nam ksiądz Daniel. Po powrocie, przy pysznej kawie i ciastkach, przekazywaliśmy dary – wiele książek i gier edukacyjnych dla Klubu Historycznego prowadzonego przez księdza i młodzieży tutejszej parafii oraz 25 plecaków z przyborami szkolnymi dla potrzebujących dzieci w parafii (dar Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, załatwione przez koleżankę Joannę Janusiak). Wspólnie z księdzem Danielem Dzikiewiczem udaliśmy się pod pomnik poświęcony Polakom i Litwinom wspólnie walczącym o Wilno w czasie Powstania Listopadowego. Decydująca bitwę stoczyli w czerwcu 1831 r. Po złożeniu kwiatów i zapaleniu zniczy oraz krótkiej modlitwie udaliśmy się w drogę powrotną do „domu”.

26 września (wtorek) – czas między śniadaniem a wczesnym obiadem wykorzystaliśmy na zwiedzenie części Wileńskiego Państwowego Muzeum im. Gaona w Wilnie (Zielony Domek) oraz na drobne zakupy na słynnej Hali Targowej. Po obiedzie udaliśmy się do Święcian pod pomnik i na groby żołnierzy WP z lat 1919-1921 i do Nowych Święcian – na groby mieszkańców gminy nowoświęciańskiej rozstrzelanych przez okupantów hitlerowskich i kolaborantów litewskich w maju 1942 r. Tu dużą niespodziankę sprawił nam kierownik Domu Polskiego w Nowych Święcianach – pan Edward Jedziński, który powiadomił okolicznych mieszkańców o naszej wizycie przy pomniku. Przyjechało ponad 25 osób, by się z nami po-

modlić, złożyć kwiaty i zapalić znicze oraz porozmawiać chwilę. Obie strony były spragnione rozmowy, a my spieszyliśmy się na Konferencję Ponarską do Podbrodzia. Obiecaliśmy sobie, że za rok lub dwa przyjedziemy do Święcian - Nowych Święcian na dłużej!

Do Podbrodzia na Konferencję Ponarską w Gimnazjum „Żejmiana” na godz. 16.00 pojechał z nami pan Edward Jedziński. W gimnazjalnej auli czekali już na nas gospodarze i uczestnicy konferencji. Trochę mało było młodzieży, która głównie tu dojeżdża z okolicznych miejscowości. Po rozlokowaniu się i przygotowaniu prezentacji przez wprawnych młodych operatorów nastąpiło oficjalne powitanie ze strony przedstawicielki ZPL – prezes Oddziału Święciańskiego ZPL – panią Annę Łastowską, a jednocześnie nauczycielkę tego gimnazjum. Obecni byli również przedstawiciele samorządu i władz ZPL oraz nauczyciele i ksiądz proboszcz miejscowej parafii, której chór również dał piękny koncert, obok występów młodzieży gimnazjalnej w strojach ludowych. Nasi członkowie zaprezentowali wystawę prac plastycznych uczestników Konkursów Ponarskich z lat 2022/2023. Konferencję prowadziła koleżanka Mieczysława Cierpiot, która rozpoczęła ją od odczytania otrzymanych listów – od Sekretarza Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Andrzeja Dudy, Andrzeja Dery, oraz Wicemarszałek Sejmu – Małgorzaty Gosiewskiej.

Pierwszą prezentację – o Stanisławie Wielochu przedstawiła córka Maria z pomocą Małgorzaty Żółcińskiej. Następnie wystąpił prof. dr hab. Jarosław Wołkonowski, który w ciekawy sposób przedstawił sylwetki kilkunastu zakładników z inteligencji polskiej, zamordowanych 17.09.1943 roku. Krótki film nagrodzony w Konkursie Ponarskim 2023 o światowej sławy onkologu – prof. Kazimierzu Pelczarze – jednym z zakładników dobrze uzupełnił poprzednie wystąpienie. Przemysław Namsótek w bardzo ciekawy sposób pokazał, jak skomplikowane jest szukanie nowych - nieznanymi jeszcze ofiar ponarskich, mając szczątkowe informacje o nich. Tytuł jego prezentacji: „Jestem detektywem we własnym środowisku”. To, co zobaczyliśmy i usłyszeliśmy, zainteresowało nas wszystkich!

Na zakończenie Małgorzata Odyniec w ciekawy sposób przedstawiła zasady Konkursu Ponarskiego, w którym dotąd nikt z uczniów tego gimnazjum nie brał udziału. Piękny występ chóru dorosłych z Podbrodzia oraz zespołu uczniów gimnazjum były wspaniałym zakończeniem konferencji, po której przeszliśmy do sali obok na przepięknie przygotowany poczęstunek dla wszystkich. Tu przy smakołykach toczyliśmy dalsze rozmowy. Już zupełnie po ciemku pojechaliśmy jeszcze z panem Edwardem Jedzińskim na miejsce ostatniego upamiętnienia Polaków zamordowanych w 1920 roku w Podbrodziu. To było bardzo nastrojowe zakończenie „pielgrzymki” po miejscach upamiętniania Polaków zamordowanych na tej ziemi w różnych okresach historii. W sumie odwiedziliśmy na Litwie kilkanaście miejsc, pozostawiając wszędzie kwiaty i znicze - ślad obecności członków Stowarzyszenia Rodzina Ponarska.

Po powrocie do hotelu część uczestników zabrała się za pakowanie wystawy ponarskiej i znoszenie stowarzyszeniowego bagażu do autokaru. Potem już każdy z nas zabrał się za pakowanie swojego bagażu, bo rano, po śniadaniu, czekał już wyjazd do Gdańska.

27 września (środa) –posileni dobrym śniadaniem sprawnie spakowaliśmy swoje bagaże i z żalem zegnając Wilno, o planowanym czasie udaliśmy się w drogę powrotną do Polski. Tradycyjnie, już w Polsce zatrzymaliśmy się na Cmentarzu Parafialnym w Berżnikach, by złożyć kwiaty i zapalić znicze pod Pomnikiem Ponarskim i przy grobie Jana Górala – jego twórcy i fundatora, pomodlić się oraz umieścić biało-czerwone szarfy na pomniku poświęconym Bitwie Niemeńskiej oraz ołtarzu. Stąd pojechaliśmy na obiad w miejscowości Ruciane-Nida i dalej do Gdańska. W Gdańsku – w miejscu docelowym czekał na nas tradycyjnie o. Marek, który musiał nas opuścić w Wilnie nieco wcześniej.

Trudno było się rozstać nam wszystkim i mimo niewielkich niedociągnięć organizacyjnych większość już myśli o przyszłorocznych uroczystościach.

Bardzo dzielnie spisali się nasi najmłodszy uczestnicy – Paweł i Szymon, których zainteresowanie historią Polski na pewno będzie owocowało.

Maria Wieloch

Prezes Stowarzyszenia Rodzina Ponarska

Gdańsk, październik 2023